

# WSPÓLNY SPACER

Umawiają się dwie wargi na spacerek  
zaraz po tym, gdy skończą jeść serek.

Naprzemiennie wciągamy i wysuwamy wargi.

Dolna warga chce odwiedzić nos,

Nakładamy dolną wargę na górną.

ale górna zabiera głos:

„Wyrażam zgodę,

ale najpierw odwiedzmy brodę”.

Nakładamy górną wargę na dolną.

Dolna nie ustępuje:

„Chodźmy do policzka lewego”.

Przesuwamy usta w lewo.

Ale górna protestuje:

„Najpierw do prawego”.

Przesuwamy usta w prawo.

Dolna mówi:

„W takim razie pójdziemy do przodu”.

Wysuwamy i ściągamy wargi do przodu w „dzióbek”.

„Do przodu? – górna się dziwi –

Podnosimy tylko górną wargę przy odsłoniętych zębach.

Do przodu, nie ma powodu.

Lepiej przejdźmy dookoła, robiąc duże koła”.

Krążymy wargami ściągniętymi w „dzióbek”.

„Nie chcę kółek! Ja chcę parskać!” –  
na to dolna woła.

Parskamy wargami.

Zaciśnięte, obrażone porozumieć się nie mogą.

Nabieramy powietrza i krótko przytrzymujemy je  
pod zaciśniętymi wargami.

Każda chce iść w inną stronę.

Przesuwamy zaciśnięte wargi w różne strony.

Każda chce iść swoją drogą.

Rozciągamy na zmianę wargi w uśmiechu  
i ściągamy w „dzióbek”.

Dosyć. Spacer odwołany.

Dzień był pełen zbędnych scen.

Pogniewane się rozwarły

Wysuwamy zaokrąglone, rozwarte usta,  
mając zaciśnięte zęby.

i zapadły w twardy sen.

Chrapimy na wdechu i wydechu.

